

**Teza: naruszenie godności zawodu w życiu publicznym**

**Obwiniony podczas zdarzenia w szpitalu, mówił do fizjoterapeutki podniesionym głosem, groził pokrzywdzonej wyrzuceniem z pracy, a także sprawdzeniem kont bankowych, źródeł utrzymania i doniesieniem do Urzędu Skarbowego, popełniając w ten sposób delikt dyscyplinarny.**

sygn. akt WO-91/16

## ORZECZENIE

*z dnia 20 września 2016 r.*

**Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie:**

**Przewodniczący:** SWSD Janina Kruszewska

**Sędziowie:** SWSD Piotr Dragon /sprawozdawca/

SWSD Marek Hamerlik

**Protokolant:** Kamila Kamińska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego: radcy prawnego Krystyny Wal- Sobieszek po

rozpoznaniu na rozprawie 20 września 2016 r. sprawy radcy prawnego M. Z.

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64. ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych ( Dz. U. z 2014 r. poz. 637 z późn. zm.) w zw. z art. 6 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego ( Załącznik do Uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. - tekst jednolity) na skutek odwołania wniesionego przez obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z 8 grudnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt D59/2015:

orzeka, co następuje:

I.

utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych we Wrocławiu z 8 grudnia 2015 r., sygn. akt D59/2015;

II.

zasądza od obwinionego M. Z. koszty postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w kwocie 2.000 zł. (słownie: dwa tysiące zł.) płatnej na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych, zgodnie z art. 70<sup>6</sup> ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych.

## UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie radca prawny S. S. wniósł w dniu 25 sierpnia 2015 r. do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie wniosek o ukaranie radcy prawnego M. Z. za to, że w dniu 25 września 2014 r. w sekretariacie Zakładu (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w W. zachował się niewłaściwie wobec J. Ł. - doktora fizjoterapii - podnosząc na nią głos, stosując wobec niej groźby dotyczące sprawdzenia jej kont bankowych, źródeł utrzymania oraz poinformowania Urzędu Skarbowego, co doprowadzi do jej zwolnienia z pracy, a także bezpodstawnego żądania od pokrzywdzonej przeprosin tj. o czyn naruszający podstawowe wartości i zasady wykonywania zawodu radcy prawnego określone w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych ( Dz. U. z 2014 r., poz. 637 z późn. zm.) w zw. z art. 6 ust 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego ( Załącznik do uchwały Nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. - tekst jednolity)

Orzeczeniem z dnia 8 grudnia 2015 r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie w sprawie o sygn. akt D59/2015 orzekł co następuje:

1.

uznał radcę prawnego M. Z. (WA- (...)) winnym zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu, który stanowi przewinienie dyscyplinarne jako czyn sprzeczny z zasadami wyrażonymi w art. 6 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za czyn ten czyn na podstawie art. 64 ust. 1 i art. 65 ust. 1 pkt. 2 ustawy o radcach prawnych wymierzył karę nagany;

2.

na podstawie art. 70<sup>6</sup> ust. 2 ustawy o radcach prawnych zasądza od obwinionego radcy prawnego M. Z. (WA- (...)) na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w W. tytułem zwrotów kosztów postępowania dyscyplinarnego kwotę 1000 zł (jeden tysiąc złotych).

Z orzeczeniem tym nie zgodził się obwiniony, który na podstawie art. 74<sup>1</sup> ustawy o radcach prawnych w zw. z 444 oraz art. 425 §1 i §2 Kodeksu postępowania karnego zaskarżył je w całości, wskazując na następujące podstawy odwoławcze:

1.

Obrazę przepisów postępowania, tj. art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. poprzez niezamieszczenie w skarżonym orzeczeniu w części zwanej osądem po słowie orzeka dokładnego określenia przypisanego obwinionemu czynu, co zdaniem skarżącego mogło mieć wpływ na treść orzeczenia z uwagi na nieokreślenie czynu za który skazano obwinionego i przyjęcie odpowiedzialności za „nie wiadomo jaki czyn”,

2.

Obrazę przepisów postępowania, tj. art. 413 § 1 pkt. 1 k.p.k. poprzez brak w skarżonym orzeczeniu danych czy w sprawie występował oskarżyciel, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia z uwagi na fakt, że przy braku oskarżyciela w sprawie sąd dyscyplinarny nie miał prawa sam oskarżać obwinionego,

3.

Obrazę przepisów postępowania, tj. art. 167 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodów z urzędu w postaci przesłuchania rzekomych pacjentów będących świadkami zdarzenia z dnia 25 września 2014 r., których to dane osobowe i kontaktowe miała posiada

4.

pokrzywdzona - J. Ł., a którzy to świadkowie mieli być obecni przy zdarzeniu, , co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia z uwagi na fakt, że postępowanie dowodowe nie zostało w pełni przeprowadzone, lecz oparte jedynie na zeznaniach pokrzywdzonej, świadków oraz wyjaśnieniach obwinionego,

5.

Obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zeznań pokrzywdzonej J. Ł. i przyjęcie, że zeznania te są wiarygodne, w sytuacji, gdy w postępowaniu przygotowawczym przed rzecznikiem dyscyplinarnym OIRP w Warszawie pokrzywdzona zeznała, że posiada dane świadków zdarzenia z dnia 25 września 2014 r., natomiast przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym OIRP w Warszawie pokrzywdzona zeznała, że danych tych nie posiada, co czyni zeznania pokrzywdzonej niewiarygodnymi,

6.

Obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zeznań pokrzywdzonej J. Ł. i przyjęcie, że zeznania te są wiarygodne, w sytuacji, gdy w postępowaniu przygotowawczym przed rzecznikiem OIRP w Warszawie pokrzywdzona

nie wskazała kto był świadkiem zdarzenia, natomiast w zeznaniach przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym OIRP w Warszawie wskazała jako świadka E. A., pomimo że zeznania przed Sądem były złożone znacznie później niż zeznania przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym OIRP w Warszawie, co czyni zeznania pokrzywdzonej niewiarygodnymi, gdyż z doświadczenia życiowego wynika osoba, winna wraz z biegiem czasu zapominać informacje o zdarzeniu, natomiast w niniejszej sprawie jest odwrotnie, na co wskazuje porównanie obydwu zeznań pokrzywdzonej, które mają się różnić choćby co do czynności jakie obwiniony wykonywał w sekretariacie, co do faktu przeproszenia obwinionego ustnie, co do tego, że pacjenci stanęli w obronie pokrzywdzonej, natomiast w zeznaniach przed sądem, zeznano że pacjenci podchodzili do pokrzywdzonej, pytając do się stało, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez przypisanie obwinionemu winy w popełnieniu zarzucanych czynów pomimo niespójności ww. zeznań pokrzywdzonej,

7.

Obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zeznań świadka - E. A. w porównaniu z zeznaniami pokrzywdzonej - J. Ł., która to pokrzywdzona nie wskazała by obwiniony groził jej wyrzuceniem z pracy, a takie zeznania złożyła E. A., to samo dotyczy się rzekomego żądania przez obwinionego przeprosin na piśmie jak zeznała Pani Ł., a czego nie potwierdziła świadek - E. A., co czyni zeznania pokrzywdzonej sprzecznymi z zeznaniami E. A.. To samo dotyczy się braku w zeznaniach E. A., że pacjenci rzekomo stanęli w obronie Pani J. Ł. i dali jej swoje dane kontaktowe, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia i przypisanie winy obwinionego za zarzucane mu czyny w sytuacji, gdy zeznania jednych bezpośrednich świadków oskarżenia są sprzeczne co do głównych faktów, co czyni je niewiarygodnymi, a na pewno nie można na podstawie tak sprzecznych zeznań przypisywać winy obwinionemu za zarzucane mu czyny,

8.

Obrazę przepisów postępowania, tj. 172 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie konfrontacji J. Ł. i E. A., pomimo sprzeczności ich zeznań co do zdarzenia z dnia 25 września 2014 r. co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia i przypisanie winy obwinionemu za zarzucane mu czyny w sytuacji gdy zeznania jednych bezpośrednich świadków oskarżenia są sprzeczne co do głównych faktów, co czyni je niewiarygodnymi, a na pewno nie można na podstawie tak sprzecznych zeznań przypisywać winy oskarżonemu za zarzucane czyny,

9.

Obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez odmówienie wiarygodności i spójności zeznaniom obwinionego, pomimo, że obwiniony konsekwentnie wskazywał w wyjaśnieniach pisemnych do Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i przed sądem wskazywał, że oczekiwał kilka godzin przed sekretariatem, gdzie czekał na wskazanie rehabilitanta, konsekwentnie wskazał w obydwu zeznaniach agresywne zachowanie J. Ł. i konsekwentnie zeznał, że powiedział Pani Ł., że złożył skargę na naruszenie praw pacjenta,

10.

Obrazę przepisów postępowania, tj. art. 41 § 1 k.p.k. poprzez niewyłączenie się ze sprawy sędziego Rafała Ziemińskiego, pomimo że zachodzi do niego okoliczność iudex suspectus, z uwagi na fakt, że razem z obwinionym pracował wcześniej w wydziale dyscypliny PZPN i jako osoba niechętna obwinionemu od czasów pracy w wydziale dyscypliny PZP mógł być nieobiektywny w przedmiotowej sprawie, a mimo to nie wyłączył się ze sprawy, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia i przypisanie winy obwinionego za przypisane mu czyny,

11.

Obrazę przepisów postępowania, tj. art. 6 k.p.k. poprzez naruszenie prawa do obrony obwinionego przez pozbawienie obrońcy obwinionego możliwości zapoznania się z aktami sprawy i nieodroczenie rozprawy w dniu 8 grudnia 2015 r., pomimo że obwiniony dzień przed rozprawą zmienił obrońcę, a obrońca nie miał możliwości zapoznania się z aktami sprawy, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia i przypisanie winy obwinionego za przypisane mu czyny przez pozbawienie obrońcy obwinionego dostępu do akt przed rozprawą,

12.

Obrazę przepisów postępowania, tj. art. 6 k.p.k. przez naruszenie prawa do obrony obwinionego poprzez pozbawienie możliwości zadawania pytań przez obrońcę obwinionego. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny uwzględnił co prawda wnioski o odroczenie rozprawy na 8 grudnia 2015 r. lecz celem odroczenia było zapewnienie obwinionemu prawa do obrony poprzez przesłuchanie skarżącej J. Ł. i jednego świadka w sekretariacie - p. A. - przez obrońcę obwinionego r. pr. P. B.. Natomiast na odroczonej rozprawie nie wezwano J. Ł. i E. A. czym pozbawił obwinionego prawa do obrony - w postaci przesłuchania skarżącej p. Ł. i p. A. przez obrońcę obwinionego r. pr. P. B., co do rzeczywistych i prawdziwych okoliczności zdarzenia.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny podzielił ustalenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w zakresie ustaleń faktycznych.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w zakresie istoty sprawy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które doprowadziły go do wniosku o sprawstwo i winie obwinionego. Sąd dokonując ustaleń faktycznych wziął pod uwagę cały zgromadzony materiał dowody, nie wykraczając poza ramy swobodnej oceny dowodów.

### ***W oparciu, o tak ustalony stan faktyczny Wyższy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:***

Sąd odwoławczy uznaje za zasadne podkreślić, iż niniejszą sprawę należy rozpoznać w oparciu o tekst ustawy - kodeksu postępowania karnego w brzmieniu nadanym mu ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 1282). Hipoteza ta znajduje potwierdzenie w art. 25 ustawy z 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., poz. 437) stanowiącego, że „jeżeli na podstawie dotychczasowych przepisów po dniu 30 czerwca 2015 r. skierowano akt oskarżenia, (...), postępowanie toczy się według przepisów dotychczasowych do prawomocnego zakończenia postępowania”.

Ponadto z uwagi iż, czyn został popełniony przed wejściem w życie uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z 22 listopada 2014 r., zastosowania mają przepisy określone w Kodeksie Etyki Rady Prawnego wprowadzonym uchwałą nr 8/VIII/2010 Prezydium Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z 28 grudnia 2010 r.

Odwołanie wniesione przez obwinionego jest całkowicie oczywiście bezzasadne.

Podniesiony przez stronę skarżącą zarzut obrazę przepisów postępowania, tj. art. 413 § 2 pkt 1 w zw. z art. 438 pkt 2, poprzez nieokreślenie po słowie „orzeka” dokładnego opisu czynu za który skazano obwinionego jest chybiony. Nie sposób bowiem uznać, by przyjęta redakcja sentencji wyroku była nieprawidłowa i pozostawiała jakiegokolwiek wątpliwości zarówno co do czynu dyscyplinarnego za popełnienie, którego obwiniony został uznany winnym, jak i co do kwalifikacji prawnej tego zachowania. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika ponadto, że dążyć należy do tego by czyn był opisany w miarę dokładnie, ale nie oznacza to, by wskazanie go z pewnymi nieścisłościami było istotnym błędem (vide: Wyrok SN z dnia 11 marca 2005 r. - V KK 307/04). W związku z tym należy uznać, że sąd I instancji w żadnym stopniu nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia w tym zakresie.

Za nietrafiony należy również uznać zarzut sformułowany w punkcie 2 odwołania. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że brak oznaczenia oskarżyciela w komparycji orzeczenia jest uchybieniem w zakresie prawa formalnego, ale nie ma ono tego rodzaju, by mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Z protokołów z przeprowadzonego postępowania wynika bowiem, że oskarżyciel w przedmiotowym postępowaniu uczestniczył (k.85, k. 158, k. 215) (vide: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 czerwca 2009 r. - II Aka 137/09).

Chybiony jest zarzut skarżącego, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w Warszawie, wbrew postanowieniom przepisu art. 167 k.p.k. nie przeprowadził dowodu z urzędu w postaci przesłuchania pacjentów, o których mowa w zeznaniach pokrzywdzonej złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, podczas gdy sięgnięcie po te źródła dowodowe mogło zaważyć na poczynionych przez sąd ustaleniach faktycznych. Rozpatrzenie tego zarzutu należało rozpocząć od wyjaśnienia ratio legis wskazanego wyżej przepisu po wejściu w życie ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - kodeks postępowania karnego, która nakazuje odczytywać wyrażoną normę prawną jako wzmocnienie kontradiktoryjności procesu, o czym świadczy posłużenie się przez ustawodawcę podwójną klauzulą generalną: „w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, sąd może dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu”. Przepis ten odpowiada na pytanie kto powinien wykazać się w postępowaniu jurysdykcyjnym inicjatywą w przedstawianiu dowodów i wskazuje się, że po 1 lipca 2015 r. położono nacisk na maksymalizację zasady kontradiktoryjności, a tym samym na aktywizację stron procesowych w prowadzeniu sporu oraz znajdowaniu i podnoszeniu w nim argumentów wraz z dowodami na ich poparcie (vide: Gruszecka

w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa, 2015). Orzecznictwo sądowe również wskazuje, że sąd jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodu tylko w sytuacji, gdy jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy musi więc być niepełny, nasuwać wątpliwości co do stanu faktycznego, a dopuszczany dowód musi być przydatny dla rozstrzygnięcia istniejących wątpliwości (vide: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 listopada 2013 r., III AKA 235/13). Podkreśla się, że zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego przez niewprowadzenie z własnej inicjatywy pewnych dowodów powinien być formułowany szczególnie wnikliwie i ostrożnie. W tym względzie należy brać pod uwagę to, że sąd korzystający bądź niekorzystający z inicjatywy dowodowej ma prawo samodzielnie ocenić, czy dany dowód może przybliżyć wyjaśnienie zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania (vide: Wyrok Sądu Najwyższego z 5 stycznia 1999 r. - II KKN 231/97). To na obwinionym jako na stronie postępowania spoczywała zasadnicza część inicjatywy dowodowej w postępowaniu, jednakże nie skorzystał on z przysługujących uprawnień i nie wniósł wniosku dowodowego o treści przytoczonej w zarzucie 3 odwołania. Analiza zebranego w sprawę materiału dowodowego nie wskazuje jednak na to, by zeznania świadków pozostawały ze sobą w sprzeczności w zakresie, jaki mógłby mieć wpływ na treść orzeczenia, w szczególności nie świadczą o tym rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej co do znajomości przez nią tożsamości innych świadków niż ci, których zeznania w postępowaniu zostały zebrane. Okoliczność ta mogłaby jedynie zaważyć na całokształcie oceny zeznań pokrzywdzonej, gdyż z punktu widzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej w niniejszej sprawie nie jest istotne czy świadkami zdarzenia były trzy czy więcej osób.

W związku z tym, zarzut w oparciu o art. 167 k.p.k. należało uznać za bezpodstawny.

Zarzuty oznaczone w odwołaniu przez skarżącego punktami 4,5,6 i 8 należało rozpatrzyć łącznie i również uznać je za chybione. Orzeczeniu sądu I instancji zarzuca się dowolną ocenę dowodów tj. zeznań pokrzywdzonej, świadka E. A. oraz obwinionego. Na poparcie tej tezy skarżący podaje rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej co do posiadania przez nią danych osobowych świadków zdarzenia, faktu obecności świadka E. A. w sekretariacie w momencie zdarzenia, charakteru obecności obwinionego w sekretariacie; zeznaniom świadka E. A. zarzuca się sprzeczność z zeznaniami pokrzywdzonej co do grożenia pokrzywdzonej wyrzuceniem z pracy, żądania przeprosin na piśmie oraz faktu interwencji innych świadków zdarzenia. Ponadto zarzuca się odmowę wiarygodności i spójności zeznaniom obwinionego.

Sąd odwoławczy, po dokonaniu oceny całokształtu materiału dowodowego, nie dostrzega wewnętrznych sprzeczności pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonej i świadków co do przebiegu istotnej części zdarzenia (k.11, k. 27, k. 29, k. 50, k. 158). Z pewnością nie stanowi sprzeczności późniejsze zidentyfikowanie świadka E. A. jako pracownicy sekretariatu obecnej podczas zdarzenia, wszak pokrzywdzona - na etapie postępowania przygotowawczego - nie zeznała okoliczności przeciwnej, a wskazała jedynie że w była tam obecna osoba, która pracuje w sekretariacie. Nie są sprzeczne również zeznania pokrzywdzonej i świadka E. A. co do tego, czy obwiniony groził pokrzywdzonej wyrzuceniem z pracy, ponieważ żadna z nich nie zeznała okoliczności sprzecznej z tym faktem. Należy zatem przyjąć, iż zeznania tych czterech osób wzajemnie się uzupełniają, są spójne, konsekwentne tworząc jasny przebieg zdarzenia oraz należy dać im pełną wiarę, co Sąd II instancji uczynił, ponieważ ze wszystkich z nich wynika, że obwiniony podczas zdarzenia mówił podniesionym głosem, groził pokrzywdzonej wyrzuceniem z pracy, a także sprawdzeniem kont bankowych, źródeł utrzymania i doniesieniem do Urzędu Skarbowego. Nie budzą również wątpliwości co do wiarygodności zeznań pokrzywdzonej drobne nieścisłości co do zdarzeń nie mających bezpośredniego wpływu na możliwość przypisania winy obwinionemu co do popełnienia zarzucanego mu czynu. Doświadczenie życiowe wskazuje, że strona może przypomnieć sobie pewne okoliczności, a co do innych nie pamiętać dokładnego przebiegu zdarzeń. Co więcej, nawet gdyby w sprawie wystąpiły różne wersje wydarzeń, to nie jest to jeszcze równoznaczne z niedającymi się usunąć wątpliwościami - w takim wypadku sąd ma obowiązek dokonać ustaleń w oparciu o swobodną ocenę dowodów (vide: K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Wyd. 4, Warszawa 2012).

Wobec powyższego, odwołanie obwinionego stanowi w powyższym zakresie jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji i nie zawiera argumentów, mogących to stanowisko skutecznie podważyć, dlatego też należało ją uznać za oczywiście bezzasadną.

Zarzut naruszenia art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie konfrontacji pokrzywdzonej J. Ł. ze świadkiem E. A. również nie jest zasadne. Jak już powyżej wskazano przeprowadzenie dowodu z urzędu ma - jako

naruszające zasadę kontradiktoryjności - charakter wyjątkowy, a owej wyjątkowości w niniejszym postępowaniu dopatrzeć się nie sposób. Ponadto zeznania, o których mowa nie mogą również zostać uznane za sprzeczne.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 438 pkt 2 w zw. z art. 41 § 1 k.p.k. Wniosek obwinionego nie mógł zostać przez Sąd uwzględniony, ponieważ jego autor nie przedstawił argumentów, które przekonywałyby rozpoznający go sąd, że w odniesieniu do sędziego Rafała Ziemińskiego zachodzi okoliczność określona w art. 41 k.p.k. (k.207, k. 208). Nie stanowi takiego uzasadnienie lakoniczne stwierdzenie o niechęci sędziego w stosunku do obwinionego - nie poparte dalszymi przytoczeniami na poparcie owej tezy, a tym bardziej sam fakt wspólnego zasiadania w Wydziale Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej. Należy również wskazać, że art. 438 pkt 2 k.p.k. jako względną przyczynę odwoławczą wskazuje tylko takie naruszenie przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść tego orzeczenia. Wpływu tego skarżący nie wykazał w petitum ani w uzasadnienie odwołania. Niezależnie od powyższego, Sąd odwoławczy uznaje za zasadnie podkreślić, że wniosek obwinionego, jako spóźniony, tj. złożony po rozpoczęciu przewodu sądowego, należało pozostawić bez rozpoznania w myśl art. 41 § 2 k.p.k., ponieważ, jak z niego wynika, przyczyna wyłączenia nie powstała, ani nie stała się stronie wiadoma po rozpoczęciu przewodu.

Nie jest również trafny zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 438 pkt 2 w zw. z art. 6 k.p.k. sformułowany w punktach 10 i 11 odwołania. Skarżący zarzuca w nich naruszenie prawa do obrony poprzez uniemożliwienie obrońcy ustanowionego dzień przed rozprawą, zapoznania się z aktami sprawy i nieodroczenie rozprawy z dnia 8 grudnia 2015 r., a także poprzez pozbawienie obrońcy obwinionego możliwości zadawania pytań pokrzywdzonej J. Ł. oraz świadkom E. A. oraz T. S.. Aspekt materialny prawa do obrony obejmuje prawo do wypowiedzania się co do wszelkich punktów oskarżenia [...], które w konkretnym procesie mogą być przedmiotem rozstrzygnięcia; podejmowania innych, odpowiednich czynności procesowych zmierzających do obalenia oskarżenia albo złagodzenia odpowiedzialności karnej [...]; zwalczanie na przewidzianej prawem drodze uciążliwych środków procesowych ( vide: Wiesław Daszkiewicz w: Proces, s. 82). W doktrynie podkreśla się, że warunkiem realizacji obrony w sensie materialnym jest przysługujące oskarżonemu prawo do udziału w rozprawach i posiedzeniach przed sądem, a także do udziału w czynnościach przeprowadzanych na rozprawie lub posiedzeniu oraz poza rozprawą lub posiedzeniem ( vide: P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do 1 - 296. Tom I. Wyd. 4. Warszawa, 2011).

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszego postępowania nie sposób przyjąć by prawo do obrony obwinionego zostało w jakikolwiek sposób zagrożone. Obwinionego zawiadomiono w sposób prawidłowy o terminie każdego posiedzenia (k. 118, k. 167), podczas których miał możliwość złożenia wniosków dowodowych, zadawania pytań przesłuchiwanym świadkom oraz składania oświadczeń co do składanych przez nich zeznań. Sposób korzystania z przyznanego obwinionemu uprawnień pozostaje jego sprawą, gdyż w kontradiktoryjnym postępowaniu nie jest rolą sądu wyręczanie w zakresie inicjatywy dowodowej którejkolwiek ze stron.

Prawo do obrony w sensie formalnym należy natomiast określić jako prawo do korzystania z obrońcy. Jego zakres nie jest jednak taki sam w każdym postępowaniu, bowiem może mieć ono charakter fakultatywny lub obligatoryjny. Przypadki obrony obligatoryjnej zostały w sposób wyczerpujący wskazane przez ustawodawcę w art. 79 oraz 80 k.p.k. W niniejszym postępowaniu nie zachodziła żadna z okoliczności uzasadniających obligatoryjny udział obrońcy w postępowaniu, a tylko wówczas sąd jest zobowiązany umożliwić obwinionemu wyznaczenie nowego obrońcy i w tym celu, w miarę możliwości rozprawę przerwać lub odroczyć (vide: Postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2006 r. - IV KK 33/06). Ponadto, należy zwrócić uwagę na treść przepisu art. 378 § 1 k.p.k., w którym - pomimo zachodzącej sytuacji obrony obligatoryjnej - decyzję sądu co do zarządzenia przerwy lub odroczenia rozprawy pozostawiono decyzji sądu. Wnioskując a maiori ad minus, sąd tym bardziej ma prawo do podjęcia swobodnej decyzji, po rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy w postępowaniu, gdy którym obrońca korzysta z obrońcy, pomimo braku istnienia takiego obowiązku. Obwiniony miał zapewnioną realną możliwość ustanowienia obrońcy z wyboru w sposób prawidłowy i terminowy, a art. 6 k.p.k. w sposób ogólny gwarantując prawo obwinionego do ustanowienia obrońcy nie wprowadza zasady, iż na jego żądanie nie można przeprowadzić czynności bez jego udziału. Mogło się zdarzyć, że Sąd I instancji uwzględniłby wniosek obwinionego w omawianym zakresie, ale wobec nienałożenia na sędziego obowiązku jej pozytywnego rozpatrzenia należy stwierdzić, iż zarzut obrazy art. 6 k.p.k. jest chybiony.

W uzasadnieniu tego zarzutu skarżący podnosi również okoliczność uniemożliwienia mu zapoznania się z aktami

postępowania przed wniesieniem wniosku o ukaranie do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, choć samego zarzutu naruszenia art. 321 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 nie formułuje. Jednakże i w tym zakresie postępowanie sądu I instancji nie może zostać uznane za wadliwe. Abstrahując od faktu prawidłowego zawiadomienia obwinionego o terminach przesłuchań w charakterze obwinionego oraz wątpliwości co do prawidłowego wniesienia wniosku o zapoznanie z aktami postępowania, podkreślić trzeba, że brak ten i tak uległby konwalidacji w toku dalszego postępowania, ponieważ obwiniony miał dostęp do akt sprawy jeszcze przed rozpoczęciem przewodu sądowego (k. 143) i w tym momencie również mógł składać wnioski zmierzające do uzupełnienia akt postępowania sądowego. Pogląd ten został wyrażony przez Sąd Najwyższy, który stwierdził, że brak ten może zostać skonwalidowany przez przejście procesu w kolejne stadium - postępowanie sądowe (vide: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2005 r., V KK 355/04).

W zakresie zastosowanego prawa materialnego Wyższy Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela zdanie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie przedstawione w uzasadnieniu orzeczenia z 8 grudnia 2015 r. sygn. akt: D 59/2015, również w zakresie winy obwinionego i przebiegu zarzucanego zdarzenia. Dokonane oceny i wysnute z nich wnioski w tym zakresie zostały oparte na logicznej i przekonującej argumentacji mającej pełne oparcie w przeprowadzonych dowodach, a orzeczona kara nagany jest adekwatna do popełnionego przewinienia, rodzaju naruszonego obowiązku, stopnia jego naruszenia oraz rodzaju i stopnia winy.

Sąd II instancji podziela wnioskowanie sądu co do wykładni i zastosowania prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy prawnego w brzmieniu z daty popełnienia czynu, stanowiący: „Radca prawny obowiązany jest dbać o godność zawodu przy wykonywaniu czynności zawodowych, a także w działalności publicznej i życiu prywatnym”. Przepis ten stanowi dyrektywę postępowania radcy prawnego również w życiu prywatnym, a w tym aspekcie należy rozpatrywać zdarzenie z 25 września 2014 r. Aspekt nienagannej postawy w życiu prywatnym radcy prawnego nabiera coraz większego znaczenia w ostatnich latach. W doktrynie podkreśla się, że każde niewłaściwe zachowania, które mogą podważać zaufanie społeczeństwa do zawodu radcy prawnego jako zawodu zaufania publicznego, lub które mogłyby zdyskredytować radcę prawnego w opinii publicznej - podlegają napiętnowaniu, a radca dopuszczający się uchybieniu godności zawodu, ponosi z tego tytułu odpowiedzialność dyscyplinarną (vide:

Jarosław Sobutka w: Tomasz Scheffler (red.), Kodeks Etyki Radcy Prawnego, Warszawa 2016). Zamknięty katalog zachowań radcy prawnego nie został wskazany aktem normatywnym, stąd ciężar oceny każdego przypadku spoczywa na sądach dyscyplinarnych.

W niniejszym postępowaniu napastliwe zachowanie względem pokrzywdzonej J. Ł., a także formułowanie w stosunku do niej gróźb zwolnienia z pracy i skontrolowania majątku należało uznać za naganne. W stosunku do obwinionego stosować powinno się bowiem podwyższony zakres wymagań, wszak zawód radcy prawnego jest zawodem realizującym funkcje istotne z punktu widzenia funkcjonowania państwa. Obwiniony nie może powoływać się na powszechność tego typu zachowań ludzi znajdujących się w podobnej sytuacji.

Z tych względów Wyższy Sąd Dyscyplinarny podtrzymał orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie przedstawione w uzasadnieniu orzeczenia z 8 grudnia 2015 r. r., sygn. akt: D 59/2015 i orzekł jak w sentencji.

Kosztami postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym obciążono obwinioną na podstawie art. 70<sup>o</sup> u. o r. pr. oraz § 1 ust. 1 pkt 1 Uchwały Nr 86/K/2015 r. Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.